

## RB ONZ PRZEDŁUŻYŁA SANKCJE WOBEC LIBII

Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła we wtorek projekt rezolucji, przedłużający sankcje na Libię. Za rezolucją opowiedzieli się wszyscy członkowie RB, oprócz Rosji, która wstrzymała się od głosu.

Dokument podtrzymuje do 30 kwietnia 2021 roku m.in. postanowienia, wymierzone przeciw nielegalnemu wywozowi produktów naftowych z Libii, a wśród nich ropy naftowej i rafinowanych produktów naftowych. Kontynuowane będą morskie inspekcje wyznaczonych statków przez państwa członkowskie. Rada wezwała również do pełnego przestrzegania przez państwa członkowskie embarga na broń, zwracając się do wszystkich, by nie interweniowały w konflikcie ani nie podejmowały działań zaostrzających napięcie.

**Czytaj też:** [Turcja nie zwiększy liczby doradców wojskowych w Libii](#)

Po głosowaniu przemawiał tylko dwóch członków RB. Stały przedstawiciel Rosji przy Narodach Zjednoczonych Wasilij Niebienzia powiedział, że jego kraj nie mógł poprzeć projektu dokumentu, który przygotowała Wielka Brytania i Niemcy. Uzasadnił to nienależytym uwzględnieniem w rezolucji rosyjskich sugestii.

*Współsponsorzy dołączyli w rezolucji postanowienia, dotyczące nielegalnego importu produktów naftowych do Libii. Pragniemy podkreślić, że negatywny wpływ importu produktów naftowych na libijską gospodarkę nie jest tak oczywisty. Teraz, z powodu spadku własnych zdolności rafinacyjnych, Libia importuje około trzy czwarte całkowitej ilości produktów naftowych (...) Chcielibyśmy powtórzyć, że bogactwa naturalne Libii powinny być wykorzystywane z korzyścią dla jej ludności i nie powinny służyć interesom państw trzecich. Wszystkie problemy związane z kontrolą infrastruktury naftowej i transakcjami eksportowymi powinny być rozwiązywane przez samych Libijczyków*

*Wasilij Niebienzia, stały przedstawiciel Rosji przy Narodach Zjednoczonych*

**Czytaj też:** [Wielkie manewry egipskiej armii przy granicy z Libią](#)

Jak dodał, w wyniku działań grup zbrojnych ogromna część produktów naftowych trafia na krajowy

„czarny rynek” i za granicę. Nie można zatem ignorować potrzeb Libijczyków, mieszkających we wschodniej części kraju, do których dostawy produktów naftowych nie docierają.

Wu Haitao, zastępca stałego przedstawiciela Chin, które najczęściej podzielają stanowisko Rosji, tym razem odstąpił od tej zasady. Poparł on rezolucję Rady Bezpieczeństwa. W swym wystąpieniu przypomniał, że Libia zmagą się z wieloma wyzwaniami. Zaliczył do nich m.in. problemy związane z bezpieczeństwem, terroryzmem oraz migracją.

**Czytaj też:** [Rosyjsko-turecki plan podziału wpływów w Libii](#)

*Spółeczność międzynarodowa powinna szanować libijską suwerenność, niepodległość i integralność terytorialną oraz wspierać wzmocnienie procesu politycznego, wynegocjowanego przez ONZ, a utrzymywanego przez Libię (...) Sankcje nie są jednak celem, ale środkiem, który powinien zawsze służyć porozumieniu i rozstrzygnięciu istotnych spraw*

*Wu Haitao, zastępca stałego przedstawiciela Chin*

**Czytaj też:** [Szef dyplomacji USA po szczycie w Berlinie: jesteśmy bliżej rozejmu w Libii](#)

Wu Haitao wezwał do dalszego ścisłego wdrażania embarga na broń i powstrzymania się od działań, które mogłyby zaostrzyć konflikt. Apelował też do RB o przekazanie pozytywnych sygnałów, sprzyjających rozwiązaniom politycznym.